ROK XLIX. Nro 117.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Czerwca 1869. Środa. Dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1869.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 12 Wysokość wody st: 4 c. 6 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 46 Zachód „ „ 8 „ 10	Jutro, ŚS. Erazma P. M. i Klotyldy.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Dziś w kościele ś. Józefa Oblubieńca, obok pałacu Namiestników na Krakowskim przedmieściu, odbyło się nabożeństwo Bożego ciała z kazaniem, processją i 4 Ewangeliami. Summa zaczęła się o godzinie 10ej. W kościelele ś. Józefa Opieki obok pałacu W. Maurycego Potockiego rozpoczęło się nabożeństwo ku czci Pana Jezusa, które odbywać się będzie przez cały miesiąc Czerwiec i 3 dni Lipca.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 134 i 139 wydanym*, zamieszczono: 1) Kommissja naznaczona do przejrzenia i uzupełnienia instrukcji dla właścicieli omnibusów, powożących i konduktorów przy takowych, dopełniwszy w dniu 7 (19) Maja roku bieżącego, ścisłą lustrację wszystkich tego rodzaju ekwipaży publicznych, znalazła się w konieczności rozklassyfikowania takowych na 3 kategorje, a mianowicie: do 1-ej kategorji zaliczyła 9 omnibusów takich, które z powodu zadawalniającego stanu, po dopełnieniu przy nich małoznaczącego odświeżenia i reparacji, mogą kursować po mieście; do 2-ej kategorji 32 omnibusy, wymagające gruntownej restauracji i nakoniec do 3-ej kategorji 9 omnibusów, które z powodu zupełnego zużycia i zagrażającego stanu, nie mogąc być reparowane, niekwalifikują się do kursowania po mieście.

O czem zawiadamiając Policję Wykonawczą, przy załączeniu wykazu omnibusów, z wyłuszczeniem szczegółów wszelkich dostrzeżonych nieakuratności, polecam Kommissarzom:

a) dopilnować, ażeby właściciele omnibusów zaliczonych do 1-ej kategorji, oznaczonych NNr. 7, 8, 33, 36, 41, 42, 44, 48 i 49 uskutecznili niezwłocznie wszelkie reparacje wskazane co do ich ekwipaży w wykazie, z wyłączeniem Nr 7, 8 i 33 znalezionych w zupełnie dobrym stanie;

b) co do omnibusów 2-ej kategorji, a mianowicie oznaczonych NNr 1, 2, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 34, 40, 45, 46, 47 i jeden bez numeru (Jamiołkowskiego), to od właścicieli takowych, którzy posiadają dwa lub więcej omnibusów z dniem 15 (27) Maja, odebrać po jednym numerze, poleciwszy im przystąpić do gruntownej reparacji, podług uwag w wykazie zamieszczonych, pod nadzorem miejscowych uczastkowych naczelników; po uskutecznieniu zaś reparacji przedstawiać takowe w assystencji właściwych uczastkowych naczelników kommissji, która jeżeli uzna omnibus zdatnym do kursowania, zwracać zatrzymane numera; dalej odbierać numera od następnych po kolei omnibusów, dopóki wszystkie omnibusy nie zostaną zrestaurowane i doprowadzone do należytego porządku;—od właścicieli tej kategorji omnibusów, którzy posiadają po jednym tylko ekwipażu, odebrać numery, wzbronić kursowania do czasu wyrestaurowania i przedstawienia takowych komissji na lustrację. Od Jamiołkowskiego zaś posiadającego 8 ekwipaży do czasu wyreperowania 4 numeru;

c) od właścicieli omnibusów zaliczonych do 3-ej kategorji, a mianowicie: NNr 3, 10, 19, 32, 35, 37, 38, 39, i 43, odebrać ostatecznie numera, wzbronić zarobkowania takowemi po mieście, aż do czasu zaopatrzenia się w nowe ekwipaże i odebrane numery, przedstawić komissji. O zatrzymanych numerach, za każdym razem donosić komissji.

Akuratne wykonanie niniejszego, wkłada się na Kommissarzy cyrkułowych, pod osobistą odpowiedzialnością.

—2) Magistrat m. Warszawy odezwą z dnia 13 (25) Maja roku bieżącego, za Nr 3141 zawiadomił, że urząd rekrutski Warszawski, który odbywał czynności w dni Wtorkowe i Piątkowe, odtąd odbywać będzie takowe w Poniedziałki i Czwartki, o godzinie 12 w południe i dla tego w powyższym terminie należy dostarczać do superrewizji spisowych wszystkich kategorji.

O czem dla wiadomości i zastosowania się kommunikuje Policji Wykonawczej.

— 3) Naczelnik gubernji Warszawskiej, odezwą z dnia 16 Maja r. b. za Nr 511 zawiadomił, że we wsi Czyste, powiatu warszawskiego, pojawiła się na bydle rogatem choroba (czuma); dla niedopuszczenia więc rozprzestrzenienia tej choroby, prosił o wzbronienie na pewien przeciąg czasu wyganiania bydła po za rogatki Wolskie, Jerozolimskie i Mokotowskie. W dalszym ciągu rozporządzenia zamieszczonego w Rozkazie za Nr 124, zawiadamiając o powyższem Policję Wykonawczą, polecam ściśle przestrzegać, ażeby odtąd do dalszego rozporządzenia, bydło tutejszych mieszkańców, nie było wyganiane na pastwiska za rogatki wyż wskazane.

— Magistrat miasta Warszawy zawiadomił, że entreprener kontraktowy konserwacji mostków miejskich, Aron Klejf, w zaniesionym podaniu użala się, że od dnia 1 Marca oderwano i zabrano około 300 par żelaznych zawias z mostków, i że z tego powodu narażonym jest na znaczne straty.

Ponieważ mostki na rynsztokach są własnością miasta i bez zawias nie mogą być utrzymane w porządku, przeto polecam Policji Wykonawczej, czuwać nad całością onych, przedstawiać do surowej kary za niedozor stróży domów, oraz ludzi dostrzeżonych w zamiarze odkrywania żelaztwa od mostków. (G. Polic.)

— *Magistrat miasta Kalisza*, ma zamiar zaprowadzić oświetlenie miasta gazem; tak urządzenie zakładu gazowego, jak następnie eksploatacja samego gazu, oddane być mają prywatnemu przedsiębierstwu. Po bliższą informację i zakommunikowanie warunków ułożonych przez Magistrat, udawać się należy do Magistratu miasta Kalisza. Deklaracje na powyższe przedsiębierstwo, złożone być winny Magistratowi nie później jak 1 (13) Lipca 1869 r.— W Kaliszu d. 1 (13) Maja 1869 r.— Prezydent Gubernjalnego miasta Kalisza, T. *Halpert*. (1—3) —3885—

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy Subjektów handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie*, składa niniejszem szczere podziękowanie W. Flatau, właścicielowi Instytutu wód mineralnych przy ogrodzie Saskim istniejącego, za ofiarowanie obecnie, podobnie jak w roku zeszłym, dwom niezamożnym członkom Stowarzyszenia, bezpłatnego używania wód mineralnych.— Prezydujący. Ignacy *Rotblat*,— Członek Referent, w zast: Henryk *Feigenblatt*.

— Jenerał-Major *Anuczyn*, przyjechał z Radomia.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Niejełow*, do Łowicza; *Manteufel*, do Wiednia; *Pęcherzewski*, do Łęczycy; Fligiel-Adjutant pułkownik baron *Pritwitz*, do Łowicza.

— R — W zeszycie „Bibl. Warsz.“ za miesiąc Maj r. b., spotykamy się najpierw z pracą p. Tyszyńskiego o Sielankach sławnego Symonidesa nowożytnego, urodzonego w r. 1557 zm. w 1629. Szymonowicz, poeta uwieńczony za wielkie poemata łacińskie, był poetą ukochanym za swoje sielanki, które dziś jeszcze są równie piękne jak przed półtrzecia wiekiem. Zaprawdę, czytając je, nieraz przychodzi dziwić się czystości języka, poprawności rymów, gładkości wiersza, a cóż dopiero powiedzieć o stronie ich duchowej? Żywe, niewymuszone, wolne w sobie, uczucie miłości, po raz pierwszy tu występuje w poezji dawniejszego okresu. Uczucie jest głównym pierwiastkiem poetycznego talentu Szmonowicza.

Lecz autor Sielanek, był nietylko człowiekiem czującym; znał on nadto jeszcze życie, umiał w nie patrzeć, zastanawiał się nad niem i prawdy ztąd wysnute wyrażał w pięknych zdaniach, których nie powstydziłby się dziś żaden największy nawet poeta lub moralista. Do takich *np.* zaliczamy wzniosłą myśl wyrażoną w Sielance „Wierzby“: „Bo nie żył, po kim piękna pamięć nie została.“

Niewysłowiona prostota przebija się we wszystkich utworach Szymonowicza. Daleką jest ona jednak od grubej, nieokrzesanej szorstkości. Wyobraźnia żywa a przytem spokojna, pewna siebie, przyczynia się wiele do *naturalności* sielanek; nadaje im bowiem żywotną siłę, obok kolorytu niewychodzącego z granic rzeczywistości. Mniej widziemy w nich czynnej fantazji: lecz okoliczność ta wyjaśnia się samem założeniem utworów.

Za najpiękniejszą ze wszystkich sielanek Szymonowicza, uważamy zgodnie z p. T. sielankę XIII, p. t. „Zalotnicy“. Ileż tam ognia, delikatności i prawdy! Radzimy utwór ten przeczytać każdemu, kto go jeszcze nie zna. Po przeczytaniu nie wątpimy, że każdy podzieli nasze zdanie, jeśli tylko nie uwziął się koniecznie na to, aby szukać wielkości w koło siebie, lub, co gorzej, w sobie samym.

Osierocony niemal od czasów Wiktorji Reginy dział literatury nadobnej, w ostatnim zeszycie doczekał się nareszcie większego utworu, wyszłego z pod pióra p. Laboulaye, p. t. „Abdallach czyli czterolistna koniczyna“. Jestto powieść wschodnia, której brak tylko jeszcze dramatyczności i powieściowego naprężenia, sprawiającego, że czytelnik mimowoli gonić musi myślą za *nieznanem*, abyśmy ją uznać mogli za małe arcydzieło, pełne praktycznej mądrości.

Niechaj nikogo nie przestrasza ani dziki Beduin, ani dzika pustynia, i dziksza jeszcze cywilizacja Wschodu: pod temi formami kryje się człowiek niezmienny, jednaki na Wschodzie i na Zachodzie, kryją się prawdy obyczajowe i społeczne, dla wszystkich ludzi zarówno dobre i pożyteczne, kryją się wreszcie idee wspólne wszystkim wiekom, pokoleniom i zbiorowościom ludzkim. Rozumie się, że tego rodzaju utwory były są i będą zawsze nudnemi dla ludzi, którzy nie nabawiwszy się dostatecznie w salonach, ogrodach, promenadach i t. p. miejscach zabawy i uciechy, chcieliby *dobawić się* na książkach. Mamy jednak nadzieję, że większość czytelników znajdzie nietylko pożytek, ale i przyjemność po przeczytaniu utworu znakomitego publicysty francuzkiego. Dokończenie Abdallacha nastąpić ma w zeszycie czerwcowym.

Znajdujemy także w ostatnim numerze „Biblioteki“ utwór poetyczny. Lecz nie myślcie, że oryginalny; nie, to wprost tylko przekład z Petrarki, dokonany z artyzmem właściwym Felicjanowi, ale zawsze tylko przekład. Cóż, kiedy poezji oryginalnej brak coraz większy. Za dni naszych łatwiej o poetów niż o poezje: realizm opanował wszystko; ludzie zapominają już wielkiej sztuki kochania wszystkiego, co piękne i dobre: a w tej sztuce leży właśnie tajemnica wszelkiej poezji. Mało dziś wyjątków pod tym względem na świecie. Nie byłoby o co rozpaczać, gdyby kochanie zamieniło się w *rozumienie*, a to znowu w *wykonywanie* piękna i dobra, bo zaiste wykonywać je potrzeba. Ale powiedzcież sami: czy wielu jest dzisiaj ludzi, którzyby nie żyli wyłącznie tylko dla życia i użycia?

Artykuł o rozbiorze „Widma słonecznego“ przez p. Kowalczyka, podaje rezultat prac astronomicznych Hugginsa, na podstawie znanego odkrycia Kirchhofa i Bunsena, professorów uniwersytetu heidelbergskiego. Z rezultatów tych prac, dałyby się stworzyć początki nowej nauki *Fizyki Astronomicznej*. Dotychczasowe badania wykazały w najodleglejszych nawet gwiazdach, bytność wielu pierwiastków ziemskich, pomiędzy któremi pierwszeństwo trzyma wodór, istota nadzwyczaj rozprężliwa i zapalna. Dla tych przymiotów staje się wodór nieraz przyczyną wielkich katastrof w świecie niebieskim. Idąc za autorem, opowiemy tu tylko jedną, wydarzoną przed niedawnym czasem.

W miesiącu Maju 1866, mała, niewidzialna gołem okiem gwiazda w konstellacji Korony północnej, nagle wzrosła do wielkości największej z gwiazd konstellację tę stanowiących. To nagłe powiększenie się

drobnego ciała niebieskiego, było tylko fenomenem optycznym, wywołanym przez nadzwyczajną produkcję światła w otaczającej je atmosferze. Doświadczenia przekonały, że atmosfera ta składała się z gazu wodorowego; gaz ten prawdopodobnie zapalił się i wydał ze siebie silne światło, które zgasło, skoro tylko gaz w zupełności spłonął. Po dwunastu dniach ustał pożar gwiazdy i jednocześnie wielkość jej zmniejszyła się napowrót do niewidzialnych rozmiarów.

Ze względu na czas, jakiego wymaga światło do przebiegania przestrzeni, przy wielkiej odległości gwiazdy, o której mowa, hypotetyczny ów pożar, mógł mieć rzeczywiście miejsce jeszcze na rok, a nawet parę lat przedtem, zanim dostrzeżony został z obserwatorjów ziemskich. Gwiazda w pożarze,—co za rozkosz dla wszystkich miltonowskich duchów!

Kronikarz paryzki zajmuje się rzucaniem wieńców na posępny grobowiec Lamartina. Pisząc z Francji i o Francji, kronikarz narówni z Francuzami, ma to nieboszczykowi za wielki zaszczyt, że nie kradł grosza publicznego, ale czemuż nie powie prawdy, i nie wyzna, że zmarły poeta o grosz ten żebrał, i że się przez to sam żywcem pochował! *Magnus Amicus Plato —sed maxima veritas.*

Co do działalności poetycznej, to sądzimy, że samo powołanie cytaty z Getego, dostatecznie o pierwszorzędności Lamartina rozstrzyga; zresztą kronikarz wyraźnie przyznaje wyższość Wiktorowi Hugo. I słusznie, bo Lamartine wszędzie w świecie siebie tylko widział, Hugo w sobie nawet widzi zawsze świat. Utwory historyczne Lamartina, prócz żywego obrazowania, ślicznej djalektyki i uroczego stylu, nie mają żadnej innej wartości. Historja Żyrondystów jest niepewnem, chwiejnem stawianiem kroków po linie. Historję państwa Ottomańskiego uznają powszechnie za kompilację z dzieł niemieckich.

Nie odmawiamy Lamartinowi istotnych zasług, dziwimy się jednak skąd kronikarz po porównaniu Wiktora Hugo z Lamartinem, wypowiadając żal swój po stracie ostatniego, wpadł na myśl odwołania się do tych słów poety większego od nich obydwóch:

„Żeby też jedna pierś była zrobiona
Nie według miary krawca, lecz Fidjasza...“

Na podobne okrzyki nie zasługują nigdy ludzie z gliny żoselenowskiej.

— Jutro, to jest d. 3 Czerwca o godz. 10ej rano, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa **Dulęby**. —3,903— (6480)

— Jutro (we Czwartek), o godz: 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa, za duszę testatorki ś. p. Karoliny z Wolhübnerów **Błeszyńskiej**, o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —3859—(6470)

— Jutro (we Czwartek), przypada rocznica zgonu ś. p. Doktora Aleksandra **Le Bruna**. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża tegoż dnia o godz: 10ej rano, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —3867—(6411)

— Zwłoki ś. p. Antoniego **Wieniarskiego** pogrzebane zostały w dniu wczorajszym na cmentarzu Powązkowskim. Na oddanie ostatniej posługi zmarłemu zebrał się liczny bardzo orszak żałobny, w którym nieużaliśmy wielu przedstawicieli nauki, sztuki i literatury. Widzieliśmy po drodze kilka ubogich kobiet serdecznie płaczących i to jest może najpiękniejsza pochwała oddana pamięci nieboszczyka. W drodze już zdjęto trumnę z wozu żałobnego i niesiono. Exportował JX. kanonik Dziaszkowski a nad grobem, przy spuszczeniu zwłok, amatorzy odśpiewali utwór Donizettego, następnie zaś Salve Regina Nideckiego.

— W dniu wczorajszym o godz. 2ej z południa, ze szpitala pragskiego, odbył się pogrzeb Jana **Tomczewskiego**, pozostającego w służbie pod Nrem 393*b*, o którego śmierci, skutkiem potłuczenia przez konie donosiliśmy. Zwłoki na cmentarz powązkowski exportował JX. Klatka, wikarjusz pragski.

— W dniu 26 Kwietnia, zmarł na Wołyniu w Klewaniu Józef **Maleczyński**, plenipotent kluczów Klewań i Podłużne.

— W Petrokowie zmarł Walenty **Szymczykiewicz**, Dozorca pompy parowej przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Były Urzędnik, b. Dyrekcji Ubezpieczeń, Juljan **Kurowski**, zmarł w szpitalu Śgo Jana Bożego, zkąd też jutro z kościoła miejscowego Śgo Andrzeja, pochowanie zwłok jego nastąpi.

— Wczoraj o godzinie 7mej wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, JX. Podolski, miejscowy Wikarjusz, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez p. Alfonsa **Rudyngera**, kawalera organmistrza, z panną Heleną **Zachorską**, córką Bolesława i Elżbiety z Sudaków, małżonków Zachorskich, obywatelstwa w Mińsku zamieszkałych. Przed rozpoczęciem obrzędu zaślubin, Chór amatorów, pod kierunkiem p. Grabowskiego, wykonał „Veni Creator“ Stefaniego.

— *Oddział Kuchen tanich, przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności.* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Maja r. b. w kuchni taniej nr. 1 sprzedano w jadalni obiadów całych 5,034, połowicznych 1,695, na miasto obiadów całych 1,559, połowicznych 739, abonamentowych całych 2,024; razem całych 8,617, połowicznych 2,434, co uczyni w ogóle całych 9,834, czyli średnio-dziennie obiadów 317.

— Miesiąc Czerwiec u myśliwych zwany jest miesiącem „ciepłych tropów“ więc dla łowców niezdatny, bo jak mówi przysłowie:

Włodarz czeka na trop ciepły,
A łowca na skrzepły.

— Wczoraj rozmaite ogródki warszawskie rozpoczęły już swoją letnią kampanję. Do Kassyno zjechała truppa pana Modzelewskiego, która odbywszy przedwstępną próbę w Skierniewicach, śmiało dziś puszcza się na ocean warszawski. Jak jej się tam powiedzie trudno wróżyć zgóry, radzibyśmy wszakże żeby się trzymała pośredniej drogi, nie sięgała zbyt wysoko, ale też nie polowała na zbyt grube effekty. Dobrych do odegrania, a nieznanych tu jeszcze sztuczek znajdzie się nie mało, najlepsze te które noszą na sobie jaką bądź miejscową cechę, i artystom grać je łatwiej i publiczność radziej je widzi. Cena tania, jest niemałą przynętą, ale ną trwałość powodzenia wpłynąć tylko może rzeczywista wartość przedstawień. W każdym razie o działalności tej truppy, w miarę jak się ona rozwinie damy czytelnikom bezstronne sprawozdania. Boć to niezawodne, że przedstawienia tego rodzaju mogą być pierwszym zawiązkiem i szkołą praktyczną,

z której idzie się dalej. Dziś tylko podajemy program wczorajszego przedstawienia, i tak: 1) Tercet z Gałganducha; 2) Pas des deux krakowskie, z wesela w Ojcowie; 3) Węgierski taniec; 4) Wesele na pocieszce; 5) Śpiew z Gałganducha. — O humorystyczno wokalnych przedstawieniach w Tivoli niewiele jest do powiedzenia, tyle tylko, że humor tameczny chociaż nie bardzo doborowy dla każdego jest zrozumiały.

— Ponieważ zapowiedziane wyścigi welocypedowe jeżeli pogoda posłuży, odbędą się w Sobotę w Ogrodzie Krasińskich za opłatą kop. 15 za wejście, na cel dobroczynny, przeto pospieszamy objaśnić czytelników o konstrukcji tego nowomodnego wehikułu. Zwyczajnego układu welocyped, są to 2 kółka, jedno wielkości przodowego od wozu a drugie mniejsze, nie na jednej osi jak u wozu, lez na dwóch osiach jedno za drugiem ustawione. Od jednej do drugiej osi idzie drążek w górę wyciągnięty, na którym umieszczone jest siodełko dla jeźdźca. Oś koła większego, czyli przodowa, ma jeden koniec zagięty na dół, drugi do góry, a na tych wycięciach są osadzone stopnie. Jeździec usiadłszy na siodełku, opiera nogi na stopniach, a ponieważ siedzi nie nad osią, ale nieco z tyłu, gdy popchnie jedną nogą stopień, a drugą ulży przeciwległemu, koło zrobić musi pół obrotu, gdy zrobi ruch nóg przeciwny, koło zrobi cały obrót, a za nim drugie koło i jeździec postąpi naprzód. Zarzuci niejeden, że tym sposobem, ten, kto jeździ na welocypedzie niema korzyści, bo zamiast przebierać nogami po ziemi, musi przebierać po osi. Odpowiemy na to, że każde poruszenie nogi, obraca pół koła, a ta połowa koła jest daleko większa jak krok człowieka. Ztąd jak się o tem w sobotę przekonamy, szybkość biegu jezdca na welocypedzie wyrównywa czasem szybkości biegu konia, albo dobrego łyżwiarza.

— W dniu dzisiejszym w ogrodzie Saskim pod nadzorém budowniczego członka T. D. Leona Rutkowskiego, rozpoczęto już budowę namiotów, które służyć będą do loterji fantowej—mającej się urządzić w połowie b. m.

— Trzecią stronnicę ostatniego numeru „Tygodnika Illustrowanego" ozdobił Kostrzewski istnie pięknym myślą i formą charakterystycznym szkicem. Na pierwszym planie tego rysunku widnieje postać typowa cygana, z twarzą ponurą i wynędzniałą z przenikliwym wzrokiem i zaciśniętemi ustami, cygan ten, odszedłszy kilka kroków od żony z niemowlęciem na ręku i dwojga obdartych dzieci, które bezmyślnie bawią się pod drzewem, mówi: „nędza jest strasznie silna; ale jam strasznie silny. Czekajmy kto kogo zmoże.„ Praca Kostrzewskiego o której wspominamy, znamionuje jego zwrot na pole rzeczywistej humorystyki, uprawiane u nas dotąt jedynie z dobremi chęciami przez Bartelsa. Zaznaczając też ów fakt działalności artystycznej „Tygodnika Illustrowanego„; nie wątpimy, że Redakcja tegoż czasopisma powierzy Kostrzewskiemu opracowywanie działu humorystyki rysunkowej.

— Nowo wznoszący się ze składek mieszkańców, w mieście Krośniewicach na Rynku miejskim kościół, którego budowa w roku zeszłym rozpoczętą została, dotąd dla braku funduszów dokończony nie został. Budowa ta w stylu gotyckim pod dach doprowadzona, ma zastąpić dotychczasowy kościołek drewniany, również w rynku stojący, który przez czas znacznie już uszkodzony został.

— W składzie rycin Schmidta Juliusza, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, zauważyliśmy; (o sławo!!!) wizerunki nowych małp, psów i koni z cyrku bawiącego obecnie w Warszawie Broekmana — i wolecypedów jeżdżonych przez damy. Najchętniejszych do kupna znajdują amatorów, szkice z kąpieli morskich zdjęte, a Zuzanny tam narysowane, z pewnością nie będą wytaczały processu wielbicielom swoich wdzięków.

— Dziś z rana w alejach Jerozolimskich przechodnie z dziwieniem przyglądali się ulatniającemu się dymowi, który powstawał z rozlanego na ulicy płynu palnego.

— Dzisiaj ogodzinie 6-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Szczegółowej domu Schronienia Starców na nowem mieście przy Kościele Panny Marji.

— Woda na Wiśle przybrała, przystań Żeglugi parowej dotąd stojąca przy brzegach Pragi, dziś przeprowadzona została pod taras zamkowy.

— Za dni kilkanaście odbędzie się w Magistracie tutejszym licytacja na pobudowanie nowej drwalni przy szlachtuzie na Rybakach.

— Zarząd XI Okręgu Kommunikacji, ogłosił o licytacji na sporządzenie szluzy na augustowskim kanale.

— Zabudowania kościoła po-bernardyńskiego w Petrkowie będą odrestaurowane, na co ogłoszoną została licytacja, poczynająca się od niecałkowitych 1000 rs.

— Dom pod Nr 590 przy ulicy Długiej, nabytym został w roku 1821, od Józefa Karolego jubilera, przez młynarza Tyzlera za 14000 dukatów, następnie zaś przeszedł na własność p. J. G. Blocha. Dom ten posiadał w roku 1809 w fundamentach, gdy je rozkopano, zdrój kamieniami obrukowany, o którym nikt ze współczesnych nie wiedział. Znaleziono tam także wiele rur miedzianych, lecz tak rury jak i zdrój, budowniczy ówczesny Spilewski, bez pozwolenia właściciela zawalił i zniszczył.

— Pan Hipolit Olszowski, jeden egzemplarz mappy Europy, odbitej u Herknera i naklejonej w sposobie łamigłówki, złożył w Redakcji naszej, przeznaczając fundusz ze sprzedaży na studnią w ochronie X. Baudouina.

— Zarząd Policji Wykonawczej Cyrkułu Bielańskiego, znajdujący się obecnie pod Nr 2251B, przy ulicy Nalewki, od Śgo Jana przenosi się do domu Eljasza Krolla, pod Nr 2250, przy tejże ulicy.

— Tak zwany „teatr Rappo", otrzymał nowych gości. Jestto przybyła świeżo do Warszawy truppa artystów, czworonogich i czwororękich, składają się bowiem na nią małpy, psy, konie i koza, która nosi arcyromansowe imie *Dinorah*. Otóż nie wiemy, czy jakie inne gatunki sztukmistrzów czworonogich znajdują się tam, przynajmniej przy pierwszej exhibicji nie było o nich mowy, ale i tak jest już na co patrzeć dla ciekawych widowisk tego rodzaju. O sztukach psich i małpich nie mówimy już, zręczne one i dokładnie wyuczone, chociaż znane już po większej części, ale to pewna, że z koni (kucyków) zrobiono tam wszystko co tylko zrobić można. Najzabawniejsza jest scena, kiedy pawjan *Moni*, wyjeżdża na ślicznym koniku *Negro*, ubrany jak Renz i naśladujący go z dziwną dokładnością. Zapewniano nas, że Renz chciał bardzo drogo zapłacić za pożyczenie tej tak dobranej pary do swoich przedstawień, ale p. Broekman, dyrektor cyrku, odmówił, nie chcąc się pozbyć najlepszych artystów swojej truppy. Pawjan siedzi jak Renz, trzyma głowę jak Renz i jak Renz się kłania, słowem kopja najzupełniejsza. Tańce

małp na linie i gimnastyka małpia, w której celuje ogromny mandryl Samson, mają to dobrego do siebie, że nie nabawiają widzów obawy o los zwierzęcych akrobatów. I dalibóg dobrzeby było, jeżeli już sztuki akrobatyczne mają być koniecznemi dla szczęścia ludzkości, żeby te sztuki przez małpy były odprawiane. Byłoby to i przyzwoiciej i bezpieczniej dla ludzi. Cyrk jak powiedzieliśmy, celuje głównie doborem koni pięknych i dobrze wyuczonych. Słysząc nieustające brawa, jakiemi obsypywano końskie i małpie sztuki, zadawaliśmy sobie pytanie, czy nie lepiej jest skakać na jednej nodze, aniżeli szukać marnej sławy na jakiejbądź innej drodze. To nam przypomina pewne zdanie, że najlepiej na świecie powodzi się człowiekowi, kiedy się wyuczy dokładnie małpę naśladować. I wielu ludziom przychodzi to z łatwością, człowiek bowiem może jak najdokładniej na małpę się przekształcić, całe tylko szczęście, że pomimo wszelkich nowych teorji, małpa zupełnie na człowieka przerobić się nie może. Zawsze jej coś braknąć będzie. Konkurencji więc nie ma się co lękać i nie trzeba tracić nadziei, zostanie się zawsze coś ludzi na świecie, nie wiele, ale zostanie się.

— W Lublinie w ogrodzie pana Roszkowskiego przy ulicy Panny Marji Nr 298, na jednej gruszce znajdują się dość spore zawiązki owoców, z końców których wychodzą drugie znów kwiaty.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, z 2 piętra nowobudującego się domu Nr 1348, spadła cegła i lekko skaleczyła w tył głowy stojącą na dole Antoninę Popów wyrobnicę. — W cyrkule Bielańskim, starozakonna Estera Madenberg, w domu pod Nr 2252 zamieszkała, zeszedłszy wieczorem o godzinie 11-ej na podwórze sąsiedniego domu, przez nieuwagę wpadła w dół i silnie potłukła się. Obie powyżej wzmiankowane kobiety, odesłano na kurację do szpitali.

(G. Polic.)

— Raczą się zgłosić do Redakcji panie: Lewicka Józefa, Kołakowska Joanna, Łukomski Adolf, Luboradzka Bronisława, Kuźmińska Julja, Gleichman Wolf, Kołdowski Jan, Pociejko Gabrjel, Frasunkiewiczowa Justyna, Ostrowski Adolf, Wilczyńska Balbina.

— Przypominamy, że w naszej Redakcji są do nabycia na cel dobroczynny: Cygara za które dają rs. 3, dywan ręczną robotą wykonany, za który dają rs. 11, a nakoniec książki pod tytułem: Opis Czerniakowa po kop. $7\frac{1}{2}$ i łamigłówka mappa Europy za rs. 1 kop. 50.

— X. J. T. L., ofiarował 10 egzemplarzy „Przewodnika stolarskiego“, na użytek Zjednoczonych Stolarzy w Warszawie.

— Na korzyść Warsz: Tow: Dobr:, złożono w darze znaczną partję bielizny po zmarłej niedawno ś. p. K.

— Dla dogodności prenumeratorów, otwartym został Kantor „Kurjera Warszawskiego“ w księgarni p. Aleksandra Szlejfstejna, na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciw kościoła Śgo Krzyża.

Płock 30 Maja 1869 r.—Monotonność naszego miasta w tych dniach przerwaną została przybyciem pp. Aleksandra Chodeckiego i Jana Mączyńskiego. — Trudno zaiste w dzisiejszym czasie (a szczególniej też na prowincji) dać,—a trudniej jeszcze *urządzić* koncert.— Trzeba rozgłośnej sławy, albo też wielkiej zręczności w *urządzaniu*, ażeby publiczność licznie zgromadzić. Już to doprawdy, jak widać Paryż daleko lepszem polem, do wyexploatowania owego fenixa nazwanego gotówką:—boć mówiąc między nami, niech to nikogo nie obraża, potrafić licznie zgromadzić publiczność, jestto najpiękniejszy, jaki tylko może być, wexel płatny w tej chwili okazicielowi.—Że zaś Płock trudniejszym jest od Paryża do zgromadzenia publiczności, najlepiej tego dowiódł Dr. Epsztejn, który lat temu z 10, albo 12 w Płocku ledwie kilkanaście rubli zebrał, a w Paryżu oprócz miłego złotka, wcale może i nie myśląc o tem, został uwieńczonym.—Wracając się więc do głównego przedmiotu, t. j. do przybycia pp. Chodeckiego, i Mączyńskiego i my także wcale niespodzianie przyznać musimy, że nie myśleliśmy o tem, ażeby Płock dostarczył tak licznego kontyngensu słuchaczy, naświeżo odbyte dwa muzykalno-deklamacyjne wieczory: z których jeden miał miejsce w dniu 26 b. m:, a drugi w dniu 29m. Może być, że nowość w zastósowaniu deklamacji do muzyki, była przyczyną świetnego powodzenia; nowość tę jednakże potrafiliśmy ocenić z całem uznaniem, na jakie profani zdobyć się umieją, bo rozumie się, że ludzie kompetentni pozostali w domu, i słusznie, ciekawa bowiem rzecz? jaka jest satysfakcja dla tego, któryby *potrafił sam to zrobić*, iść na to, ażeby słuchać kogoś innego. P. Chodecki jako fortepjanista, niema pewno pretensji (tak przynajmniej myślimy) do policzenia się jednym z pierwszych mistrzów, na tym nieraz nieszczęśliwym, chociaż niezasłużenie, bo zawsze cierpliwym instrumencie. Jako deklamator, także do szczupłego kółka prawdziwych znakomitości należeć nie może, a jednakże w połączeniu muzyki z deklamacją, potrafił łzę wycisnąć nietylko z oka płci pięknej, tak skorej do wszelkich wzruszeń: ale nawet dobrze to widzieliśmy, jak niejeden z płockich *farmazonów*, w największym ma się rozumieć sekrecie, ażeby go nikt nie dostrzegł, że choć czasem jeszcze się serce upomina o swoje prawa, łzy mimowolnie płynące, jak mógł, przytłumiał. Violonczelista p. Mączyński może być, że tych, którzy raz słyszeli Hermana, nie byłby w stanie zadowolić zupełnie, ale jeżeli dziś już w tak młodym wieku zdolnym jest do odróżnienia się wpośród nieprzebranej bojującej falangi koncertantów, to jest nadzieja, że uchwyciszy się epidemicznej u młodych słabości, nazwanej zarozumiałością, niedługo będzie w stanie nietylko nasze płockie zbierać oklaski i daj Boże, bo w grze jego znać sumienną pracę i prawdziwy talent, który nie każdemu, dobijającemu się o sławę, danym jest z natury. Kończąc to nasze sprawozdanie, życzymy z serca p. Chodeckiemu, aby wszędzie gdzie się da słyszeć ze swoją przy muzyce deklamacją, potrafił zdobyć tak prawdziwą sympatję, z jaką pozostaliśmy tu dla niego.

Płoczczanin.

— Donoszą nam z pod *Nowego Dworu.* — W tych dniach rybacy pracujący nad Wisłą wydobyli z rzeki niezwykłej wielkości starego wilka. Wilk ten widocznie ścigany przez myśliwych, pragnąc dla ocalenia się przepłynąć Wisłę, zakończył w jej mętnych falach swoje również niezbyt czyste życie. Rybołówstwo w roku bieżącym nie należy do świetniejszych, a nawet rezultaty tej pracy są obecnie daleko mniejsze, niż w latach poprzednich. Stan zaś zasiewów jest dość pomyślny i rokuje niezgorszy urodzaj, jeżeli tylko w Czerwcu nie nawiedzą nas grądy lub wylew Wisły, a stan sanitarny nie zmienia się; od początku wiosny wciąż tu panują wszechwładnie gorączka tyfoidalna i zimnica.

— Dziś w Krakowie urzeczywistniono otwarcie wystawy rolniczo-gospodarczej.

— Do Lwowa przybywa panna Geistinger, ulubienica publiki wiedeńskiej, słynna z doskonałej gry w operetkach Offenbachowskich i innych.

— W Kobylem Polu pod Poznaniem, buduje Hr: Mycielski, ogromny browar parowy, w którym wyrabiać się będzie piwo bawarskie i czeskie. Urządzeniem browaru kieruje technik mielcarski, Nobak, z Pragi.

— W Pleszewskim, kupił p. Taczanowski z Szypłowa, za 73,000 talarów, wieś Chwałęcin od p. Czapskiego z Cerekwicy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pierwsze po Zielonych Świątkach posiedzenie Izby Niższej angielskiej rozpoczęło się od rozmaitych interpellacji. Na jednę z nich oświadczył podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, że korrespondencje dyplomatyczne dotyczące sprawy okrętu „Alabama" wkrótce ogłoszoną będzie. Właściwe negocjacje zaczęły się od wniosku, ażeby cała Izba zamieniła się w komitetowe posiedzenie dla narad nad billem dotyczącym ceł i podatków, wszelako dość długie wyjaśnienie pozostało w końcu bez rezultatu i Izba rozpoczęła narady nad billem w pojedynczych punktach, poczem przeszła do dyskusji w przedmiocie billu o emeryturze urzędników cywilnych.

Nowy poseł amerykański Lothrop Motley, przybył w d. 30 z. m. do Liverpoolu i przyjmowany był przez mayora (burmistrza) tego miasta. Przyjmował dynastją i obiecał przyjąć nazajutrz adres powitalny. Ofiarowanie przez tegoż galowego powozu, w którym go do ratusza zawieść miano, odrzucił, aby uniknąć niepotrzebnego zwrócenia uwagi na siebie. Było pierwotnie zamierzonem urządzić mu ucztę, ale to do skutku nie doszło, gdyż p. Motley zaraz nazajutrz rano udał się Londynu.

W d. 29 z. m. rozpoczęły się w niektórych miejscowościach Francji, powtórne wybory, ale nigdzie nie dały powodu do nieporządków.

W Kortezach wziętym został pod rozbiór wniosek p. Balaguer, o przyznaniu całkowitego żołdu za czas wygnania jenerałom, officerom i podofficerom skazanym za przeszłego rządu. W skutek interpellacji, minister skarbu oznajmił, że ex-królowa Izabella dłużną jest skarbowi 37½ miljonów realów; minister zaś „del fomento" również w skutek interpellacji zawiadomił zgromadzenie, iż 745 obrazów wysokiej wartości zniknęło z muzeów w epoce byłego rządu. Wiadomość ta wywarła na Izbie żywe wrażenie, a na wniosek deputowanego Arias, Izba mianowała kommissją, której zadaniem będzie roztrząśnięcie wszystkich czynności dawnych ministrów, odnoszących się do skarbowości i do własności państwa.

Ratyfikacje świeżo zawartej pomiędzy Stolicą Apostolską a Związkiem Północno-Niemieckim konwencji pocztowej, już wymienionemi zostały; konwencja zaś sama ogłoszoną będzie jednocześnie w Rzymie i Berlinie.

W skutek narady odbytej ze swoimi w Paryżu bawiącemi zwolennikami, królowa Izabella postanowiła nie zrzekać się tronu na rzecz księcia Assturji, gdyż, jak to na konferencji uznano, prawa jego byłyby narażonemi, gdyby królowej nie osłaniała powaga praw konstytucyjnych, których uosobieniem była przez lat 33. Królowa i wszyscy, którzy ją otaczają, oczekują z taką pewnością zmiany stanu rzeczy na swoją korzyść, że wszystkie projekty zakupna i budowania domów w Paryżu zaniechanemi zostały. Osoby zostające w blizkich stosunkach z królową, oświadczyły, że wyniesienie księcia Asturji na wakujący tron hiszpański nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wielki szambelan królowej Izabelli odjechał do Madrytu.

Jak tego łatwo spodziewać się można było, w powtórnych wyborach do Izby deputowanych dla powierzenia mandatów opróżnionych przez nominacje na ministrów, Ferraris i Mordini wybranymi zostali na nowo w swoich okręgach elekcyjnych w Turynie i Lucce. Pierwszy z nich otrzymał 472 głosów przeciwko p. Goppino, który miał ich tylko 58. W Bolonji musiano ballotować pomiędzy pp. Minghettim, i Cenezi'm. Za Minghetti'm było 440 głosów, za Cenezi'm 487.

Na zwołane do Wormacji zgromadzenie niemieckich protestantów zjechali się liczni goście, a pomiędzy nimi Bluntschli, Schenkel, Holzendorf, Lisko, Zittel i Schellerberg z Heidelberga, Morchot z Bremy, Fresenius z Wiesbaden, Thudichum i Oly z Darmstadtu i inni. Ulice i domy przystrojono sztandarami, w kolorach głównie: hesskich i północno-związkowych. Zgromadzenie odrzuciło propozycje papiezkie, wzywające protestantów do powrotu na łono katolickiego kościoła, zaprotestowało wszelkiej władzy duchownej i zasadom encykliki z d. 8 Grudnia 1864 r. jak również bulli „Syllabus" zwanej, nakoniec wezwało swoich współwyznawców do czujności i energicznego odparcia wszelkiego pokuszenia zagrażającego swobodzie ducha i sumienia.

Wiedeński „Tageblatt" podaje za cel polityczny podróży wice-króla Egiptu, propozycję tegoż, do monarchów europejskich, aby kanał suezki po wszystkie czasy za neutralny uznano.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 1 Czerwca godz. 7 m. 25 rano.

Florencja.— Izba ukonstytuowawszy się w komitet poufny, odrzuciła znakomitą większością głosów konwencję, z towarzystwem dóbr skarbowych, jak równie całe prawo finansowe.

Wormacja.— Na zgromadzenie protestantów, przybyło 20,000 obcych. Austrja i Francja licznie są reprezentowane. Wniosek odrzucenia wyrażonego w piśmie papiezkiem wezwania, iżby protestanci na łono katolickiego kościoła wrócili, jednomyślnie przyjęty.

Berlin.— „Gazeta Krzyżowa" dowodzi, że wybory francuzkie mogą tylko umocnić cesarza w polityce pokojowej, gdyż niewątpliwą jest rzeczą, że Francja pragnie pokoju.

Wiedeń, 1 Czerwca, godz. 10 m. 55 w nocy.

Bukareszt.—Izba podaje jutro adress księciu, który jest prostą parafrazą mowy tronowej, i zapewnia księcia o lojalności i przywiązaniu.

Berlin. — Sejm odrzucił znakomitą większością wniosek podatku giełdowego i podatku od mlewa, a przyjął podatek od stempla wekslowego.

WIDOCZKI
przez Antoniego Wieniarskiego,

KALECY.

I.
UCZCIWY DŁUŻNIK.

Mieszkanie wytwornie umeblowane.

W fotelu aksamitem wybitym, siedzi w lśniących jedwabiach mężczyzna przeszło sieśćdziesięcioletni. Twarz jego pełna, rumiana,— ale w rysach, ale w spojrzeniach, pewna niespokojność.

Przed nim na rożku krzesła siedzi jakiś aspirant do rubla, i mówi.

— Całe miasto głosi dobroć pańską. Pani Kacprowa, która za fundusz z łaski pańskiej otrzymany sprawiła córce wyprawkę,— błogosławi dobroczynną rękę.

Na wspomnienie pani Kacprowej, nasz dobroczyńca wykręcił się niecierpliwie na fotelu. Mówca ciągnął dalej.

— Słyszałem że nasze bractwo, ma zaprosić pana na aktualnego członka,—a pełen talentu nasz poeta pan Prot — napisał już odę o 200 wierszach, w której wylicza wszystkie pańskie piękne czyny.

Jakie były dalsze następstwa tej wizyty — nie wiemy,— gdyż nie mieliśmy zamiaru szukać powodu wyrecytowania tego wyroku z pamiętnika dobroczynności zacnego fotelowego pana, znanego w całej Warszawie z dostatniego bytu.

Umiał jednak ten pan krótko pozbyć się oratora, bo oczekiwał na adwokata, którego zaprosił do siebie w pilnej bardzo sprawie.

Gdy adwokat przybył, pan powstał z fotelu, potoczył się ku drzwiom, zamknął je szczelnie — i głosem serjo-dramatycznym rzekł.

— Adwokacie, jestem zrujnowany.

— Jakto?

— Cały mój majątek w nieruchomościach, a na nieruchomościach długi wyrównywają ich wartości. Dotąd szło tak — że tu pożyczyłem, a tam oddałem, rozumie się pożyczając zawsze więcej,— dziś, jak wiesz kredytu niema. Wierzyciele upominają się,— więc ja dla nich mam pójść z kijkiem — o nie!.... na co pożyczali?. Ja muszę mieć sto tysięcy rubli majątku, aby wystarczyło mi na takie życie, jak dotąd. Ułożyłem więc sobie taki projekt. Moje nieruchomości pierwsi wierzyciele wystawią na subhastację. Czasy ciężkie, pieniędzy niema, więc bodaj czy więcej jak trzecią część wartości postąpią, wtedy kochany adwokacie staniemy i zalicytujemy na imię mojego zięcia! A co? projekt doskonały.

— Ależ tylu wierzycieli przyjdzie do nędzy.

— Ksiądz mówi kazanie; adwokat w takie rzeczy się nie wdaje. Zresztą oni i tak przyszliby do tego samego rezultatu, niemając pieniędzy na spłacenie pierwszych wierzycieli.

— Zkądże my weźmiemy pieniędzy.

— Nie troszcz się adwokacie, pozostały *pewne* oszczędności.

I układ został przybity.

I dla takiego człowieka opinja ma *pewne* wymówki?

I takiemu człowiekowi witając go rano mówiono że *zdrów i że ślicznie wygląda*!

SZARADA.

Pierwsza z trzecią jest płodem, co nam daje pole;
Druga trzeciej i pierwszej, często używana.
Wszystka, albo zadaje albo słodzi bole,
W miarę celu, na jaki bywa przedsiębrana.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Babilon*)

Redaktor, W. *Szymanowski*.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI

Dziś. **CHATKA W LESIE, FOLWARK PRIMEROSE** (po cenach Teatru Rozmaitości).
Jutro **HALKA.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano (Ruble i kop: sr.)		Płacono (Ruble i kop: sr.)	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	98	87	57
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	23	83	90
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	32	73	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	171	—	170	—
„ „ „ z r: 1866	169	—	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	—	69	33
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	--	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 76⅔
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 1⅑
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 113 kop. 40 rs. 113 k. 10.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 80 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 93 k. — rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k. 90 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 1 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. — do rs. 7 k. 12½; żyta od rs. 5 kop. — do rs. 5 k: 17½; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. —; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 k: 35.

Okowity płacono, dnia 1go Czerwca: za wiadro od rsr. 2 kop. 76⅓ do rsr. 2 kop. 81; za garniec od rs. — kop. 90 do rsr. — kop. 91½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 117.

Środa. — Dnia 21 Maja (2 Czerwca). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Dworaczek Karol obyw: z Łęczycy, Laskowski Wincenty urzędnik z Kobrynia nr 1098a; Lichtensztejn Karol aptekarz z Mitawy nr 1369; Mogulski Leon obyw: z Monkulna nr 410; Nejman Zelik obywatel z Włocławska nr 1065a; Ostrowski Antoni obyw: z Leszna nr 1370.

Wyjechali z Warszawy:

Bęczycki Władysław urzędnik do Łosic; Cywiński Gustaw obyw: do Radomska; Domański Władysław obyw: do Dębin; Jaworski Artjur obyw: do Radymina; Hr: Potocki Henryk obyw: do Krakowa.

— **Gazety Rolniczej,** Nr 21, wyszedł z druku i zawiera: O siewie ziarn zbożowych i pastewnych przez J. Kotarskiego; Kwestja nawożenia (Statyka rolnicza), przez Bronisława Ryxa; Korrespondencją gospodarska z Magdeburga przez Polikarpa Sząkiewicza; Przegląd rolniczy XI; Przegląd przemysłowo-handlowy; W odcinku: Piśmiennictwo rolnicze; Przegląd dzieła K. Tyca, przez Kazimierza Koszutskiego; w Dodatku nadzwyczajnym: O polemice w kwestji dzierżaw i dzierżawców, przez Ludwika Suchodolskiego; Odezwa do Redakcji Gazety Rolniczej, przez J. Hryszkiewicza; Ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; O jeździe konnej (dokoń:) przez St. Wołowskiego.

— **Kronika Rodzinna,** na drugą połowę Czerwca wyszła z druku i zawiera: Pieśń i pieśń, wiersz Bronisławy; Listy starszej do młodszej przyjaciółki, przez L. P. (dokoń:). Nieprawdopodobne a prawdziwe; (Wyjątki z pamiętników Sabiny z G. G.:) Kilka słów o dawnym romansie, przez Wł. Chomętowskiego, (dokoń:) Wschodzi jak kwiat, powieść, przekład z angielskiego, przez Z. M. (c. d.)

DONIESIENIA.

INSTITUTEUR.

Un professeur allemand, expérimenté depuis 12 ans comme precepteur dans des familles les plus distinguées, connaissant les langes anciennes et modernes, très bien recommandé et muni de certificats honorables, désire se placer dans une famille. S'adresser pour plus amples reuseignements aux initiales **F. M. 347**, per Adresse Mer **Haasenstein** et **Vogler à Berlin**.
(1—5) —3796—(6456)

Folwarczek do sprzedania!

Dziesiatyn 67 (134 mórg) i Lasku brzozowego 5 dziesiatyn (10 morg), z Zabudowaniami dostatecznemi i obsiewem, 4 wiorsty od m. Kałuszyna, 8 wiorst od stacji Drogi żelaznej Mrozy, a 56 wiorst od Warszawy. Bliższa wiadomość w Aptece w Kałuszynie, u Wgo Chrzystkowskiego.
(4—6) —3291—(5461)

Rury Asfaltowe,

wytrzymujące ciśnienie 18 atmosfer

2 cale średnicy	Rs.	1.50	Za jedną rurę długości 7 stóp angielskich sprowadzając w większych partjach.
3 „	„	2.20	
4 „	„	3.15	
5 „	„	4.20	
6 „	„	5.25	
7 „	„	6.30	
8 „	„	7.70	
9 „	„	9.10	
10 „	„	10.50	
11 „	„	11.70	
12 „	„	13	

Obstalunki przyjmują się w Kantorze **PP. KRAFT et KUKSZ.**
(VIII—(2—0) —3162—(5746) Ulica Długa 586b

Od dnia 16 Maja r. b., to jest od Niedzieli

Omnibus do Grójca

kursujący wychodzić będzie:

z Warszawy codziennie o god. 8½ rano przybędzie więc:
do Sękocin o godz. 10 min: 15 a opłata wynosi kop. 80.
do Tarczyna o godz. 12 a opłata wynosi rubli rs. 1.
do Grójca o godz. 2 po połud. a opłata wynosi rs: 1 k. 50.
z Grójca codziennie o godz. 2 min. 30 i przybędzie:
do Tarczyna o godz. 4 a opłata wynosi kop: 60.
do Sękocin o godz. 5 min. 45, a opłata wynosi rs: 1.
do Warszawy o godz. 8, a opłata wynosi rs: 1 kop. 80.

Zapisywać się i bilety na jazdę kupować można **w Grójcach u Wgo Rozmanitha, a w Warszawie w Hotelu Polskim**, przy ulicy Długiej. Osoby kupujące bilety na podróż przez całą linję z powrotem, dostaja takowe za rs: 3, więc o kop. 30 taniej. Obowiązane są wtedy na dzień przed obranym dniem powrotu złożyć posiadany bilet, w miejsce którego, otrzymają inny i pozostawione będzie dla nich miejsce w Omnibusie.
(8—8) —3368—(5589)

FABRYKA



Wyrobów Mechanicznych

J. WOROŃCOWA-WIELIAMINOWA
przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, 1600 lit. o. przyjmuje Wagi wszelkiej konstrukcji, do reparacji i regulowania. (4—6) —3456—(5757)

Jest do sprzedania

K O L O N J A

za Rogatkami Petersburgskiemi w 8miu wiorstach położona, z Inwentarzem i Porządkami Gospodarskiemi.
Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2859, mieszkania Nr 7.
(1—3) —3850—(6445)

Obywatelka przybyła z prowincji i udająca się ze Służącą do Wód do Buska, życzy sobie mieć **OSOBĘ na wspólny koszt**; obok tego mając zamiar jechać końmi pocztowemi, pragnie wynająć Powóz z Fordeklem i Kuframi. Wiadomość bliższą powziąść można w domu Nr 2771, na ulicy Aleksandrja, mieszkania Nr 2.
(1—1) —3881—(6458)

Do krawieczczyzny potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do sukien, w każdym czasie; także i do nauki. Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, ulica Mazowiecka, Nr 1346E. **Chojecki**. (2—2)—3826—(6377)

DR. MIESES.

Zawiadamia, że podczas **letniego sezonu u wód w LANDECK** (na Szlązku) praktykować będzie.
(6—12) —3575—(5930)

WAGI

leżące francuzkie, belkowe i decymalne, reguluje i opatruje cechą rządową, w możliwie krótkim czasie, po cenach umiarkowanych, Oddział Mechaniczny, przy Instytucie Optycznym, **Jakóba Pika**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.
(3—6) —3725—(6137)

Zakład Gastronomiczny

TEKLI IWASZKIEWICZ,

ulica Długa Nr 489*a* (17), drugi dom od Miodowej, w nowym gmachu P. Kolichena.

Przy **Restauracji** od dwóch lat zaszczycanej względami Szan. Gości, otwarty został bardzo przyjemny **OGRÓDEK**, gdzie po najprzystępniejszych cenach dostać można: smacznie i zdrowo sporządzanych **Potraw** na porcje, wszelkich **Wiosennych Nowalji**, na śniadania i kolacje znanej **Pieczeni z rożna**, od godziny 12ej w południe **Obiadów** po Kop. 22½, wybornego **Piwa Bawarskiego** wprost z lodowni i różnych innych **Napojów**.
(1—3) —3846—(6448)



Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania

Rozmaite Meble,

Mahoniowe, Jesionowe i Wiedeńskie; oraz różne **LUSTRA**. Wiadomość w domu Bayera, pod Nrem 412 (9), na 1m piętrze, pod Nr 3 od ulicy Krakow.-Przedm.
(1—3) —3856—(6459)



Garnitur Mebli

orzechowych adamaszkiem jedwabnym kryty, jest do sprzedania za przystępną cenę, na Pradze w Dworcu Kolei Petersburgskiej, u Wgo Grondzkiego.
(1—3) —3891—(6430)



Garnitur Mebli,

pokryte amerykańską ceratą, tudzież niektóre rzeczy z męzkiego ubrania, wyprzedają się. Róg Twardej i Maryańskiej, dom Lewenberga, Nr 1087*b*. Zapytać u Stróża. (1—3) —3878—(6451)



Potrzebne są 150 lub 200 Rs.,

na umiarkowany procent, dla powiększenia istniejącego Zakładu czyli Handlu. Osoba pożyczająca powyższą summę, może też mieć w procencie na Mieszkanie **Pokoik** stosownie umeblowany, lub stołowanie, stosownie do umowy. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) —3847—(6404)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.
(2—24) —3557—(2634)

PASTYLKI
UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE
Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI
P. BURIN DU BUISSON

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszek, jak np. **w bólach żołądka, zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, wodęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża.** Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece Chróścickiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.
(28—32) —7721—(17414)

OBNIŻENIE CEN
Maszyn i Narzędzi rolniczych.

Fabryka Maszyn i Narzędzi rolniczych **Ostrowskiego i Spółki**, rozwinąwszy już znaczną część warsztatów, jest w możności obniżenia cen sprzedaży swych wyrobów i takowe od daty niniejszego ogłoszenia obniża.

Cennik szczegółowy wkrótce wyjdzie z druku i do pism publicznych dołączonym będzie.

Sprzedaż odbywa się **w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo Leśnym, Ostrowskiego i S-ki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok Kościoła. (1—6) —3868—(6391)

PSZCZOLARZ

praktycznie obznajmiony z najnowszemi metodami pszczolnictwa. pragnie od Śgo Jana r. b. przyjąć obowiązki **Leśniczego** i zarazem zatrudnić się Urządzeniem na większą skalę Pasieki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 7, Stróż wskaże, lub listownie pod lit. G. G. tamże.
(1—3) —3864—(6454)

CEGŁY, DRENY I KAFLE
z Fabryki w Ząbkach.

W posesji na rogu ulicy Wareckiej i Placu Nr 1355e nowy 16, urządzony jest Skład i **cząstkowa sprzedaż** wyżej wymienionych wyrobów glinianych, które obejrzawszy zaraz nabywać można w najmniejszej nawet ilości. Hurtowna sprzedaż jak dawniej w Kantorze Fabryki w Ząbkach, na Pradze przy ulicy Targowej Nr 193 i w domu Nr 401 na Krakowskiem-Przedmieściu, mieszkania Nr 10 w godzinach rannych. (1—6) —3869—(6420)




Z powodu spiesznego wyjazdu są do sprzedania **Meble**, a mianowicie: Serwantka palisandrowa rzeźbiona, 2 Szafki oszklone do książek, **Fortepjan** mahoniowy o 6ściu oktawach, w dobrym stanie, i różne Sprzęty domowe, przy Alei Ujazdowskiej, Nr 12. Wiadomość u Stróża miejscowego. (1—3) —3863—(6450)

WORKI
oryginalne amerykańskie,

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku i rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU
J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
(1—6) —3876—(6441)

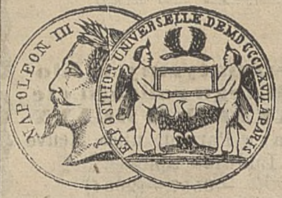


Kanapa 2 Fotele 6 Krzeseł, dwa Taborety i Stół mahoniowe, za rs. 45, Biurko jesionowe za rs. 18, jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej wprost Białej, Nr 825 (nowy 12) w bramie na prawo. (3—6) —3691—(6112)

Skład Płótna, Haftów i Bielizny, Jarockiego i Kwaśniewskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedm., obok domu przechodniego Roeslera niedochodząc Zjazdu.

Oprócz otrzymanych poprzednio Płócien z różnych fabryk i w rozmaitych gatunkach: otrzymał obecnie konfekcje w wielkim wyborze, jako to: Suknie haftowane, Spódnice, Bluzki, Penioary, Kaftaniki, Kołnierzyki z Krawatami, Czepki ze wstążkami i bez, oraz wielki wybór Watówek i Falbanek na płótnie muślinie i batyście, Chustek haftowanych batystowych i płóciennych, Gorsów, Barb Fauszonów, Pończoch i Skarpetek.

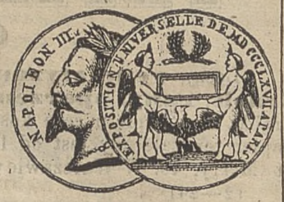
Tenże Skład zaopatrzony jest ciągle w bieliznę stołową holenderską, w Bieliznę gotową damską i męzką, i we wszelkie artykuły do kompletnych wypraw służące, po cenach nizkich lecz stałych.
(1—1) —3883—(6386)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	$1/2$ funt. ang. w słoiku	$1/4$ funt. ang. w słoiku	$1/8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(5—0) —3538—(5819)

Maszyny do szycia bielizny,

amerykańskiego systemu, zupełnie nowe, znajdują się do sprzedania w domu pod Nr 1510, nowy 27, róg ulic Złotej i Sosnowej, za cenę jak najprzystępniejszą. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje takich maszyn, oraz przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, którą jak najakuratniej wykonać przyrzeka **Jochan Wittmann.**

(3—3) —3774—(6253)

L Ó D

na pudy i fury, (pud po Kop. 20), dostać można od godziny 4ej do 7ej rano i od 6ej do 8ej wieczorem. — Tamże dostać można **MLEKA** prosto od krów. Ulica Piwna Nr 113. Stróż miejscowy wskaże.

(2—3) —3800—(6276)



FORTEPJAN Mahoniowy, prawie zupełnie nowy, o pół siodmej oktawy, trzema Szprejcami i z poprzeczną Sztabą, z Blatem metalowym, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, śpiewnym i równym i grą doskonałą, za nadzwyczaj przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 15 nowy, w domu W. Maringe, na dole wpodwórzu, gdzie niebieskie rolety, mieszkania Nr 8. Zastać można od godziny 9ej z rana do 7ej wieczór.

(1—3) —3890—(6460)



Do sprzedania **FORTEPJAN** Mahoniowy, bardzo ozdobny, z mechaniką angielską, fabryki George Leyckum, inkrustowany drzewem różnokolorowem i płaskorzeźbami z bronzu, złoconemi. Wiadomość w Kantorze Fabryki Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 1290.

(1—1) —3877—(6453)

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

Dra STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na na *kufelki*, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

Woda Sodowa Amerykańska

(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie *wody mineralne*, *oraz wodę sodową i salcerską* posiada gotowe w *syfonach*, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posuniętą jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały. (3—12) —3631—(5976)

CENNIK

szczegółowej sprzedaży Mąki i Kaszy z młyna parowego Kośminek

w składach Warszawskich:

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 i przy ulicy Granicznej, pod Nr 966.

na Miesiąc Czerwiec 1869 roku.

Mąka Pszenna:

Nr 000	funt po kopiejek	7	Dwa gatunki mąki Nr 00 i Nr 0, są teraz tańsze o ½ kop. jak w przeszłym miesiącu.
00	"	6½	
0	"	5½	
I *a*	"	5	
I *b*	"	4½	
II	"	4	
III	"	3½	

Kasza Perłowa:
Nr 0 drobniutka funt po kop. 10 kwarta po kop. 17 i pół
I średnia funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 13.
II grubsza funt po kopiejek 6 i pół, kwarta po k. 11

Kasza Orkiszowa:
Nr 0 najlepsza funt po kop. 6, kwarta po kopiejek 10
I funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kopiejęk 9.
II funt po kop. 5, kwarta po kopiejek 8.
III funt po kopiejek 4 i pół, kwarta po kopiejek 6.

Kaszka Krakowska:
Nr 0 funt po kopiejek 8, kwarta po kopiejek 12.
I funt po kop. 8, kwarta po kopiejek 12.
II funt po kopiejek 7, kwarta po kopiejek 10.

Kasza Gryczana zwyczajna:
Rumiana funt po kopiejek 5 i pół, kwarta po kop. 8.
Biała funt po kop. 5, kwarta po kop. 7 i pół.

Kasza Jaglana:
Otłukana funt po kop. 6, kwarta po kop. 9.
Omielana funt po kop. 5, kwarta po kop. 8.

Kaszka Pszenna:
Nr I funt po kop. 7 i pół, kwarta po kop. 11.

Ryż:
Karoliński funt po kop. 11.
Patna funt po kop. 10.

Pierwsze cztery gatunki mąki sprzedają się w woreczkach bezpłatnych płóciennych, pudowych i półpudowych, oraz w paczkach papierowych opieczętowanych, po 10, 6, 3 i 2 funty, inne zaś gatunki mąki sprzedają się tylko w paczkach papierowych, albo też nasypują się w woreczki przez osoby kupujące przyniesione.

Co do kaszy, ponieważ wiele jeszcze osób nie przywykło kupować na wagę, tylko na miarę, przeto dla ich dogodności, postanowiłem sprzedawać kaszę nie tylko na funty ale i na kwarty, z ustanowieniem odpowiedniej ceny

Maurycy Fajans.

(3—3) —3337—(1139)

W dobrach Moczydłów, w odległości dwóch wiorst przed Górą Kalwarją jadąc z Warszawy położonych, jest zaraz do sprzedania na miejscu **100 sążni olszowego suchego drzewa,** rąbanego w krótkie szczapy, ściśle ułożonego, i nad samym brzegiem Wisły ustawionego po cenie kosztu t. j. **po rs. 6** za sążeń kubiczny. Wiadomość na miejscu, u właściciela folwarku, gdzie każdego czasu można się zgodzić.

(3—3) —3692—(6104)

KOŁNIERZYKI męzkie i damskie, **SUKNIE** damskie letnie, Tiule, **KORONKI, FIRANKI** i t. p. letnie przedmioty piękne, na sposób zagraniczny i po cenach umiarkowanych. Przyjmują się także wszelkie **Rzeczy** wełniane kolorowe, oraz **Atłasy, Materje** i **Szale** czarne, które po upraniu wyglądają jak nowe. Wiadomość w Magazynie Materjałów Piśmiennych P. Funka, przy ulicy Żabiej.

(3—3) —3675—(6058)

Biuro Nauczycielskie Załęskiej,

Nr 467*a*, róg Senatorskiej i Bielańskiej.

Nauczyciele i **Nauczycielki** z wyższem i niższem wykształceniem. **Szwajcarka** nowo przybyła. **Bony** różnej narodowości. **Osoby** do dawania Lekcji na godziny, poszukują zajęcia. (3—3) —3668—(6044)

Żądaną jest **Pożyczka** od 6,000 do 15,000 Rs., na 1szy numer Domu w Warszawie przy ulicy prync*y*palnej; oraz są do odstąpienia z korzyścią dla nabywcy dwie Summy na pewnych hypotekach Domów murowanych w Warszawie z krótkim terminem wypłaty ubezpieczone. Również są do sprzedania pod korzystnemi warunkami, lub zamiany, Domy, Dobra, Kolonje pod Warszawą, Wille, i Ogród owocowy przy ulicy Kruczej. Bliższą wiadomość bezpośrednio powziąść można pod Nr 461, przy Placu Teatralnym, obok Ratusza, na 1m piętrze od frontu. Wejście z dziedzińca w prawą sień, drzwi wprost schodów, zrana od godziny 9ej do 11ej. (3—3) —3451—(5710)

MAGAZYN F. SANDECKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nrem 496, dom Piotrowskiego, poleca świeżo otrzymane:

Parasolki i **En Tout Cas** po rs. 2½, 3, 3½, 4, 4½ i 5.
Gorsety Angielskie na fiszbinach po rs. 2¼, 2½ i 3.
Kapelusze męzkie letnie po rs 1½, 2, 2½ i wyżej.
Kapelusze Cylindrowe szare i czarne najlepsze, po rs. 5½ i 6.
Parasole od deszczu tylko w dobrych gatunkach, po rs. 3¾, 5, 7 i 8.

Torby podróżne, Bižuterje najmodniejsze, Perfumy oryginalne francuzkie i angielskie, Laski w znacznym doborze, Czajniki angielskie z metalu Britanique, Ramki do portretów „Cabinet" i do każdej wielkości fotografji aż do największych formatów, Wody prawdziwej Kolońskiej i Ręczników angielskich ostrych do zimnej kąpieli.

(1—8) —3886—(5902)

KARLSBAD

NATURALNE WODY MINERALNE

Schlossbrunn, Mühlbrunn, Sprudel
1 paka (50 kamionek) fl. 11. 1 paka (50 butelek) 14,5 W.
Opakowanie franco.

SPRUDELSALTZ
1ª flaszka à 1 funt fl. 3 Oe. W.

SPRUDELSEIFE
1 pakiet a ¼ funt 35 kr. Oe.W.

Sposób użycia wysłanej **Wody Karlsbadzkiej** w domu jest taki sam jak przy źródle. Zwykła doza **jedna flaszka** wody mineralnej **zimnej lub ogrzanej** co rano szklankami co 20 minut użyta, bądź przy ruchu na wolnem powietrzu lub w konieczności w pokoju a nawet w łóżku. Przeczyszczające działanie **Wody Karlsbadzkiej** wzmacnia się dodaniem do 1 flaszki łyżeczkę soli szprudlowej.

Napełnianie i wysełka już się rozpoczęły.

Karlsbad, w Marcu, 1869 r.

HEINRICH MATTONI.
Brunnen-Versendungs-Direction

(5—6) —1826—(3400)

Ktoby miał summę hypoteczną w Warszawie około **rs: 10,000** i chciał za takową nabyć **DOM** w mieście Lublinie przy ulicy P. Marji oznaczony Nr 315, mający front od 2 ulic, z jednej balkon a w podwórzu oficyna, stajnie, wozownie i do tego ogród fruktowy, w którym jest odpowiednie mieszkanie dla ogrodnika, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 2678A, (nowy Nr 15), mieszkania Nr 20.

(10—10) —3363(5575)

Szafa grająca (Aulodion),

mogąca jednocześnie zastąpić biurko, kwalifikująca się tak do użytku prywatnego, jako i dla uprzyjemnienia chwil osób odwiedzających zakłady publiczne jak restauracje, cukiernię i t. p., jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634B, w domu Wżnej Gwozdeckiej, na 3cim piętrze od frontu zrana do 9-ej, po południu pomiędzy 4tą a 6tą.

(2—3) —3813—(6310)

Miejsce na Stroje

lub inny przedmiot.

W Sklepie zajmowanym ciągle na Skład Bielizny i Stroje damskie, przez dwie Osoby oddzielnie każdy z tych interesów na własny rachunek prowadzące, znajduje się obecnie do zajęcia miejsce na Stroje lub inny nie sprzeczny z Bielizną przedmiot. Reflektantki zechcą się zgłaszać do Kantoru Informacyjnego Eryka Jachowicza, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410. (2—3) —3801—(6150)

DONIESIENIE.

Z powodu zupełnego zwinięcia ORANŻERJI w Dobrach Falenty 9 wiorst od rogatek Jerozolimskich przez Raszyn rozpoczęto:

Wyprzedaż rozmaitych Roślin,

po cenach niepraktykowanie nizkich, począwszy od 1 kop: wyraźnie od jednej kopiejki aż do rs: 30, za sztukę, a także sprowadzają się i do Warszawy dla dogodności osób w mniejszych ilościach kupujących. Ulica Rymarska Nr 471A, (nowy 2) stróż wskaże.

(3—10) —3453—(5703)

Do sprzedania

KOLONJA,

pod lasem położona, odległa od Warszawy wiorst 8, składająca się z domu mieszkalnego o 4 pokojach mniejszych i jednego dużego o 15 łokciach, stodoły, krowiarni, stajni, ogrodu fruktowego, szparagarni i wina, gruntu dies. 25 i pół (mórg 51), wraz z łąką, z której zbiór siana uskuteczenia się dwa razy w roku. Wysiano oziminy wraz ze zbożem jarym korcy 20 i kartofli wysadzono korcy 30: Na gruncie znajduje się obecnie koni 2, krów rassowych 5 i wszelkie narzędzia gospodarskie. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Daniłłowiczowskiej, Nr 495a; w sklepie wyrobów srebrnych L. Nast. (2—3) —3693—(6114)



Pierwsza parowa Włoska Fabryka Makaronu
G. Tognolati w St. Petersburgu, która jedyna na wystawie całegoświata w Paryżu w roku 1867.

SREBRNYM MEDALEM

zaszczyconą została, zawiadamia wszystkich swoich kljentów w Królestwie Polskiem, że stosując się do cen Petersburgskich obniżyła takowe i



w Głównym Składzie Komissowym

w Warszawie, u Pana

JANA KUCHARKINA

w Gościnnym Dworze, Nr 1, o 20 kop. na pudzie.

Wszystkie wyroby z fabryki mojej pochodzące, uznane już zostały przez znawców, a ceną zaś nie różnią się od innych, które nie posiadają zalet, mym wyrobom przyznanych. Oprócz bowiem wybornego smaku mają i to przed innemi pierwszeństwo, że przy najodleglejszych transportach, nie ulegają kruszeniu się, co ważną jest rzeczą dla handlujących.—G. TOGNOLATI. (5—6) —3473—(5748)

CESARSKO-KRÓLEWSKIE UPRZYWILEJOWANE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

AUSTRJACKI FENIX W WIEDNIU

i

PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W PESZCIE.

Fundusz gwarancyjny Towarzystw 11,856,785 f. w. a.

a mianowicie:	Kapitał zakładowy	f. w. a.	**5,000,000**
	Kapitał rezerwowy	ditto	**128,699**
	Fundusz rezerwowy na pokrycie bieżących ubezpieczeń.	ditto	**2,228,086**
	Dochód roczny.	ditto	**4,500,000**

Summa przez Towarzystwa po koniec 1868 roku wypłacona, tytułem wynagrodzeń, dochodzi stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych **10,000,000** f. w. a.

Podają niniejszem do wiadomości publicznej, że powierzyły Generalną Agenturę na **Warszawę i Królestwo Polskie**

Panom: **JAKÓBOWI FREIDER i**

ERNESTOWI GAY.

Towarzystwa przyjmują w Królestwie Polskiem wszelkie ubezpieczenia: od ognia, na życie, posągi, kapitały, dochody i transporty na bardzo dogodnych i w granicach prawem dozwolonych warunkach.

Regulowanie strat i od Towarzystw przypadających należytości, odbywa się z wszelką możliwą szybkością.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, Austrjackiego Fenixa w Wiedniu i Peszteńskiego Zakładu Ubezpieczeń w Peszcie, mamy honor polecić usługi nasze Szanownej Publiczności do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w zakres działalności tychże Towarzystw wchodzących.

Biuro Generalnej Agentury mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 468 i 9 w domu W-go Kaftala.

JAKÓB FREIDER. ERNEST GAY.

(14—15)

—1445—(2048)



70 Baranów

opasowych po 100 funtów ważących, mąką pasionych, we wsi Gręźówce pod Łukowem, do sprzedania. Wiadomość we Dworze na gruncie.

W Warszawie, d. 28 Kwietnia (10) Maja) 1869 r.

Hippolit Tafiłowski, Ob. p. S.

(3—3) —3269—(D. W.)



W skutek zmiany gospodarstwa w królewsko-pruskiem dominium Marienflies pod Trempke w Pomeranji, sprzedanem będzie podczas Warszawskiego wełnianego jarmarku, **100** sztuk zarodowych **Macior Negretti**, wysoko szlachetnych, z Hostickiej krwi. Wszystkie zwierzęta są pięknej, mocnej budowy, z obfitem obsadzeniem i szlachetnym włosem, w zupełności zdrowe i wolne od wszelkich spadkowych chorób; ospa szczepiona, 50 sztuk 3 i 4ro-letnich z jagniętami, i 50 sztuk 2 i $2\frac{1}{2}$ letnich.

Królewski Oberamtman **Schmidt.**

(1—3) —3865—(6344).

Nagrody rs. 10.



W dniu 29 Maja r. b., w Ogrodzie Saskim, w alei środkowej, zginął **PIESEK** z rassy Pinczerów, maści czarnej, nieco siwawy, z małą białą plamką na piersiach, cały ostrzyżony prócz łba i ogonka, uszy i ogon ucięty. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić go na ulicę Elektoralną pod Nr 744, w domu W-go Feldhusena, Nr mieszkania 15, za powyższą nagrodą. Nadmienia się przytem, że w razie dostrzeżenia, nieprawny posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. (3—3) —3809—(6320)

Nagrody Rs. 5.



Dnia 24go b. m., idąc ulicą Chmielną, zginął **PIESEK** z rassy **Pinczerów**, popielaty, kędzierzawy, łapki i piersi jaśniejsze; w obróżce z łańcuszka, z tabliczką mosiężną. Uprasza się Znalazcę o odprowadzenie go na ulicę Widok, pod Nr 6 nowy, na 3cie piętro. (1—3) —3861—(6307).

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Złotej pod Nr 1516, na 1m piętrze od frontu: **Cztery Pokoje** z Balkonem, Passaż, Przedpokój i Kuchnia.

Trzy Pokoje, Passaż, Przedpokój i Kuchnia.

Dwa te Lokale mogą być połączone w jeden.

(1—3) —3862—(6449)

MIESZKANIE,

składające się z dwóch Pokoi z Meblami, na 1szem piętrze, od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od Sgo Jana, za summę rsr. 220 rocznie. Wiadomość w Magazynie Mód E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej, Nro 472, w domu Hr. Zamoyskiego.— Tamże potrzebne są zaraz **PANNY** do krawieczczyzny uzdatnione jak i do nauki.

(5—6) —3629— (5980)

TRZY POKOJE z kuchnią drwalnią i piwnicą na dole od frontu, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Bednarskiej, Nr 2675, trzeci dom od skweru. (2—3) —3799—(6312)

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje duże,

wygodne, na dole, z meblami lub bez, od każdego czasu. Ulica Daniłowiczowska Nr 617, dom Hr. Pusłowskiego.

(1—3) —3879—(5730)

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. za bardzo przystępną cenę, w nowo wybudowanym domu, obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, Nr 745 i 6:

Dwa Apartamenty,

na 3-ciem piętrze, składające się: z 7-miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni, Wygódki, dwóch Piwnic i dwóch schowanek. Wozownia i Stajnia. Suteryny, Piwnice. **Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, wodociągami i ściekami, gaz** na głównych i bocznych schodach. Rozkłady nader wygodne.

(4—6) —3574—(5895)

W domu Grabowskich przy ulicy Miodowej, Nr 495 do wynajęcia od każdego czasu:

Dwa SKLEPY.

Trzy POKOJE z kuchnią na 3-cim piętrze.

Jeden SKŁAD na towary.

Od Ś-go Jana r. b.:

Trzy POKOJE z kuchnią na dole, w oficynie.

Cztery PIWNICE w środkowej oficynie.

(2—3) —3836—(6329)

Mieszkania do wynajęcia

przy ulicy Wielkiej w blizkości Marszałkowskiej, są do wynajęcia Mieszkania, złożone z 5ciu Pokojów, 4ch Pokojów, trzech i dwóch, z Kuchniami i Piwnicami, oraz i pojedyncze Pokoje, świeżo odnowione, po cenach przystępnych. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.

(2—3) —3806—(6331)

Jest do najęcia od Sgo Jana r. b., przy ulicy Długiej, Nr 574 (nowy 47), wprost b. Arsenału:

a) **Lokal** frontowy, na 1m piętrze, z obszernym Balkonem, złożony z 6u Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.

b) **Dwa Pokoje** i Kuchnia, na 3m piętrze od frontu.

c) **Dwa Pokoje**, na 1m piętrze, w oficynie

Wiadomość u Właściciela domu.

(1—3) —3870—(6461)

P O K Ó J

z osobnem wejściem, przy ulicy Szpitalnej, z Meblami i usługą, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1253*a*, na 2m piętrze, od godziny 2ej do 5ej po południu, w mieszkaniu Nr 10.

(1—2) —3866—(6447)

Dwa obszerne POKOJE, Kuchnia z Przedpokojem, na 2m piętrze, w oficynie, za cenę komornego 45 Rs. na kwartał, do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r., w domu Nr 1281 (4), przy ulicy Nowy-Świat, za b. Izbą Obrachunkową piąty dom. Tamże **Dwa Pokoje** z Kuchnią, na dole, w oficynie; oraz **Stajnie** i **Wozownia**. Wiadomość u Właściciela domu.

(1—3) —3874—(6457)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8 Lipca, na kwartał jeden lub więcej,

Apartament zupełnie umeblowany

z fortepjanem, balkonem, markizą, składający się z 8miu pokojów, kuchni angielskiej, piwnicy, drwalni, za rs: 200 kwartalnie. Wiadomość na Nowym-Swiecie, Nr 1301, u właściciela lub rządcy. (1—1) —3882—(5084)

Obszerny Apartament,

na 1-em piętrze z widokiem i balkonem na ogród, złożony z 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, z wszelkiemi wygodami, ze stajnią i wozownią, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b. Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Królewskiej, Nr 1062 (39 nowy), mieszkania Nr 26 Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia.** (3—3) —3732—(6173)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.